

## **IV Poniedzia?ek okresu zwyk?ego**

**Tekst Ewangelii ( Mk 5,1-20): Przybyli na drug? stron? jeziora do kraju Geraze?czyk?w. Ledwie wysiad? z ?odzi, zaraz wybieg? Mu naprzeciw z grob?w cz?owiek op?tany przez ducha nieczystego. Mieszka? on stale w grobach i nawet ?a?cuchem nie m?g? go ju? nikt zwi?za?. Cz?sto bowiem wi?zano go w p?ta i ?a?cuchy; ale ?a?cuchy kruszy?, a p?ta rozrywa?, i nikt nie zdo?a? go poskromi?. Wci?? dniem i noc? krzycza?, t?uk? si? kamieniami w grobach i po g?rach. Skoro z daleka ujrze? Jezusa przybieg?, odda? Mu pok?on i krzycza? wniebog?osy: «Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwy?szego? Zaklinam Ci? na Boga, nie dr?cz mnie!». Powiedzia? mu bowiem: «Wyjd?, duchu nieczysty, z tego cz?owieka». I zapyta? go: «Jak ci na imi??» Odpowiedzia? Mu: «Na imi? mi "Legion", bo nas jest wielu». I prosi? Go na wszystko, ?eby ich nie wygania? z tej okolicy.**

**A pas?a si? tam na g?rze wielka trzoda ?wi?. Prosili Go wi?c: «Po?lij nas w ?winie, ?eby?my w nie wej?? mogli». I pozwoli? im. Tak duchy nieczyste wysz?y i wesz?y w ?winie. A trzoda oko?o dwutysi?czna ruszy?a p?dem po urwistym zboczach do jeziora. I poton??y w jeziorze. Pasterze za? uciekli i rozpovedzieli to w mie?cie i po zagrodach, a ludzie wyszli zobaczy?, co si? sta?o. Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeli op?tanego, który mia? w sobie "legion", jak siedzia? ubrany i przy zdrowych zmys?ach. Strach ich ogarn??. A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co si? sta?o z op?tanym, a tak?e o ?winiach. Wtedy zacz?li Go prosi?, ?eby odszed? z ich granic.**

**Gdy wsiad? do ?odzi, prosi? Go op?tany, ?eby m?g? zosta? przy Nim. Ale nie zgodzi? si? na to, tylko rzek? do niego: «Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im wszystko, co Pan ci uczyni? i jak**

ulitowa? si? nad tob?». Poszed? wi?c i zacz?? rozg?asza? w Dekapolu wszystko, co Jezus z nim uczyni?, a wszyscy si? dziwili.

---

*«Wyjd?, duchu nieczysty, z tego cz?owieka»*

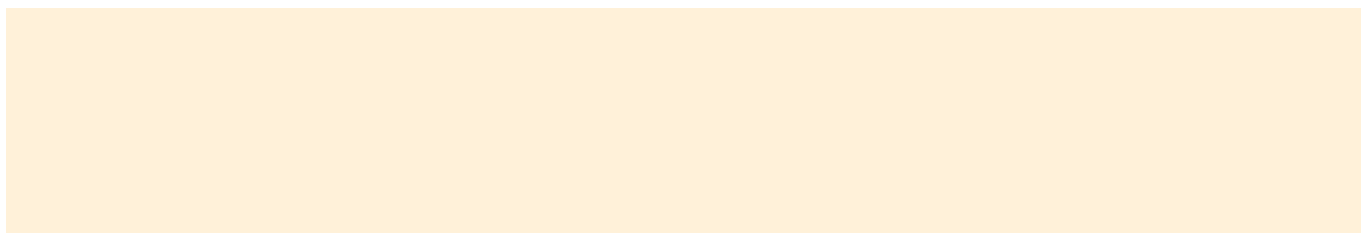
Rev. D. Ramon Octavi SÁNCHEZ i Valero  
(Viladecans, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj napotykamy fragment Ewangelii, który u wielu mo?e wywo?a? u?miech na twarzy. Obraz dwutysięcznej trzody ?wi? spadaj?cej w przepa?? jest istotnie nieco komiczny. Ale tak naprawd? dla hodowców ?wi? nie by?o w tym nic zabawnego, oburzyli si? i poprosili Jezusa, ?eby odszed? z ich terytorium.

Reakcja hodowców, mimo ?e z ludzkiego punktu widzenia mog?aby wydawa? si? logiczna, w rzeczywisto?ci jest godna pot?pienia: woleli ocali? swoje ?winie zamiast wyleczy? op?tanego. Innymi s?owy, wa?niejsze by?y dobra materialne, które zapewniaj? pieni?dze i dobrobyt ni? godne ?ycie cz?owieka, który nie jest “nasz”. Bo przecie? op?tany z?ym duchem by? tylko jakim? tam m??czyzn?, który «Wci?? dniem i noc? krzycza?, t?uk? si? kamieniami w grobach i po górach.» (Mk 5,5).

Cz?sto grozi nam niebezpiecze?stwo przywi?zywania si? do tego co nasze i rozpaczania, kiedy tracimy co? materialnego. Tak, na przyk?ad, rolnik rozpacza kiedy traci co? ze swych plonów, nawet je?li jest ubezpieczony, albo gracz na gie?dzie, kiedy jego akcje trac? na warto?ci. Tak nieliczni natomiast rozpaczaj? nad g?odem czy prowizorycznym ?yciem tylu ludzi, ?yj?cych cz?sto tu? obok.

Dla Jezusa drugi cz?owiek zawsze by? na pierwszym miejscu, by? on wa?niejszy nawet ni? prawo czy w?adcy tamtych czasów. My natomiast zbyt cz?sto my?limy o nas samych i o tym co nam daje szcz??cie, pomimo tego, ?e egoizm nigdy go nie zapewnia. Jak mówi? brazylijski biskup Helder Camara: «Egoizm jest niezawodnym ?ród?em nieszcz??cia dla cz?owieka i tych, którzy go otaczaj?».



## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię?*

- 

«To tak jakby Jezus powiedział: Wynosi się z mojego domu, co robisz w moim mieszkaniu? Ja chcę tam wejść: Wychodząc z tego człowieka, to mieszkanie przygotowane dla mnie» (Więty Klemens Rzymski)

- 

«Chrześcijanin to człowiek, który nosi w sobie głębokie pragnienie spotkania z Panem wraz ze swoimi braćmi... To nas czyni szczęśliwymi!» (Franciszek)

- 

«Grzech śmiertelny, naruszając w nas zasadę życia, której jest miłością, domaga się nowej inicjatywy miłosierdzia Bożego i nawrócenia serca, które zazwyczaj dokonuje się w ramach sakramentu pojednania» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1856)